

OGŁOSZENIA DUSZPASTERSKIE

/ IV Niedziela Wielkiego Postu -18.03.2012/

1. Czwarta niedziela Wielkiego postu jest inna niż pozostałe, zwana w tradycji kościelnej niedzielą „laetare”, czyli radości. Radość za została zaznaczona różowym kolorem szat liturgicznych.
2. Dzisiaj i w każdą niedzielę Wielkiego Postu **Gorzkie Żale** z kazaniem pasyjnym o godzinie 17.00. Zapraszamy serdecznie do udziału w tym typowo polskim nabożeństwie pasyjnym.
3. Dzisiaj Przedstawiciele Rady Parafialnej przeprowadzą kolejną zbiórkę do puszek na pokrycie kosztów renowacji ołtarza i figur.
4. Jutro, 19 marca, przypada uroczystość świętego Józefa, Oblubieńca Najświętszej Maryi Panny i opiekuna Jezusa. Na Mszę Świętą o godzinie 18.00 w tę uroczystość zapraszamy szczególnie mężczyzn, bowiem święty Józef jest ich wspólnym patronem i opiekunem. Msza św. odpustowa w Bolesławowie o godzinie 17.00.
5. We środę Nowenna do Matki Bożej Nieustającej Pomocy o godz. 18.00, a po niej Msza św. wieczorna – zapraszamy Czcieli Matki Najświętszej. Na godzinę 17.30 zapraszamy naszych drogich parafian na wspólną modlitwę różańcową.
6. **W piątek Droga Krzyżowa: godz. 16.00 – dla dzieci**
godz. 18.00 – dla dorosłych
godz. 19.00 – dla młodzieży.
7. Spotkanie dla dzieci przygotowujących się do I Komunii św. i ich rodziców odbędzie się w piątek o godzinie 15.30.
8. Informujemy, że rekolekcje wielkopostne w naszej Parafii odbędą się w dniach od 29 marca – do 1 kwietnia /od czwartku do Palmowej Niedzieli/. Poprowadzi je ksiądz Andrzej Mucha ze zgromadzenia Ojców Pallotynów. Zachęcamy do modlitwy w intencji owocnych rekolekcji i O. Rekolekcjonisty.
9. **Ofiary na kwiaty do Bożego Grobu** można składać w kopertach na tacę, w zakrystii, bądź w kancelarii parafialnej.
10. W agendzie do nabycia prasa katolicka: Gość Niedzielny, Niedziela, Pismo Święte, albumy, różańce, znicze i wiele innych artykułów, albumy „Kościoły Diecezji Świdnickiej”, akcesoria świąteczne.

*Niech czas Wielkiego Postu będzie dla nas
wszystkich czasem głębokiej refleksji, wytężonej
modlitwy i prawdziwej przemiany życia*

Komentarz do dzisiejszej Ewangelii



Jest to chyba jeden z najbardziej brzemiennych treścią fragmentów Ewangelii. Jezus bowiem wprost objawia na czym polega zbawienie, a na czym potępienie. Otóż decyduje o tym wiara, czyli nasza odpowiedź na zbawczą inicjatywę Boga. Nie przypadkiem Chrystus odsłonił to właśnie podczas dialogu z Nikodemem, który jako faryzeusz, reprezentował legalistyczne myślenie, wyrosłe z niepełnego odczytania i zrozumienia Starego Testamentu. Żydzi mocno przeakcentowali znaczenie Prawa Mojżeszowego; do tego stopnia, że zatarli jego sens: zamiast traktować je jako środek prowadzący do Boga, uczynili z niego cel sam dla siebie. W ten sposób wypełnienie prawa stało się ważniejsze niż Bóg i Jego wola. Bóg stał się wręcz niepotrzebny, gdyż do zbawienia wystarczyło samo Prawo! Jezus chciał te wszystkie błędy sprostować. To nie Prawo daje zbawienie, lecz Syn Człowieczy, wywyższony na krzyżu. Ale żeby to zbawienie przyjąć, trzeba z wiarą spojrzeć na Krzyż, czyli zaufać Jezusowi Chrystusowi, Zbawicielowi, Synowi Bożemu. Starotestamentalna figura miedzianego węża, którego widok ratował przed śmiercią od jadowitego ukąszenia, pozwala zrozumieć dobrze zadanie Jezusa i rolę wiary. Właśnie wiara pozwala przyjąć ratunek przyniesiony przez Jezusa. Ratunek jest dany każdemu, ale nie każdy potrafi go przyjąć i zeń skorzystać, bo nie każdy ma wiarę. Bóg chce zbawić każdego człowieka, bo każdego kocha. Jego miłość nie jest teorią – przybrała ona konkretne kształty: Syna Bożego wywyższonego na krzyżu. Jest to miłość trudna, miłość przebacząca i ofiarna. Ale trzeba tę miłość przyjąć i z zaufaniem odpowiedzieć na nią – i to się właśnie nazywa wiara. A więc nie: wierzę, że Bóg istnieje, lecz: wierzę, że Bóg mnie kocha! A skoro tak, to nie mogę wobec tej miłości pozostać obojętny, muszę na nią odpowiedzieć przez swoją miłość. Jeśli to zrozumiemy i zaakceptujemy, nie będziemy mieli problemów, czy można być „wierzącym” i nie praktykującym, czy aborcja jest dopuszczalna i wielu, wielu innych. Wtedy nasza wiara natychmiast znajdzie praktyczne potwierdzenie w naszych czynkach i życiu. Jest to wiara żywa, w przeciwieństwie do „wiary martwej”, która z życiem i działaniem nie ma nic wspólnego, jest tylko pustą, teoretyczną spekulacją, służącą mydleniu oczu i pozornemu samouspokojeniu się. Otóż ta właśnie wiara decyduje o zbawieniu i potępieniu, i to aktualnie, a nie dopiero w przyszłości, po śmierci. Śmierć stanowi dla nas tak odległą i nierzeczywistą perspektywę, że nie robi na nas większego wrażenia. Dlatego powinniśmy sobie uświadomić, że to właśnie teraz rozstrzyga się mój aktualny los: czy jestem z Bogiem czy przeciw Niemu, czy chcę żyć w świetle, czy chować się w mroku. Ponieważ lękamy się światła i tego, co możemy w nim u siebie zobaczyć, dlatego warto sobie uświadomić, że jest to światło przebaczącej miłości, miłości, która nie chce nas upokarzać ani karać, lecz podnosić i leczyć. Żeby się o tym przekonać, potrzeba trochę ryzyka, ale cóż to jest wobec ogromu miłości i akceptacji, które ogarniają każdego, kto zdobędzie się na wiarę! (zaczepnięto ze strony www.mateusz.pl)